

Bliiski Wschód i Nowy Jedwabny Szlak

27 września 2016

„Tam spoczywa śpiący Olbrzym. Pozwólcie mu spać, bo kiedy się zbudzi poruszy cały świat”, tak o Chinach swojego czasu powiedział sam Napoleon Bonaparte. No cóż, gigant na wschodzie obudził się już jakiś czas temu i ma nową wizję własnej polityki zagranicznej. Jego inicjatywa „Jeden Pas, Jedna Droga” (OBOR) z pewnością będzie miała wpływ na większość Azji i tereny leżące po za nią. Jak państwa należące do Rady Współpracy Zatoki (GCC) odpowiedzą na działania Chin?

Odnotowano istnienie bardzo nie wiele szczegółowych analiz poświęconych miejscu GCC w tej niezwykle imponującej chińskiej wizji. To prowadzi nas do wniosku, że temat ten, aż do niedawna był pomijany i został on stanowczo zaniedbany. Ponieważ różne kraje i regiony nie występują w projektach dotyczących tej inicjatywy na równym poziomie ważności, może nam się nasuwać dość mylne wrażenie, że OBOR nie gwarantuje równych szans dla wszystkich. Jednakże nie jest to regułą w tym przypadku.

(NIE)RÓWNE SZANSE

Dla Agaty Kratz, ekspertki Rady Europejskiej w kontaktach z Azją, program OBOR jest otwarty dla każdego chętnego kraju. Przynajmniej na papierze. Jednak wynika to z dwóch jasno sformułowanych lecz niejasno określonych i wyznaczonych tras: naziemnego pasa ekonomicznego Szlaku Jedwabnego i dwudziestopierwszowiecznego morskiego Szlaku Jedwabnego. „W związku z tym” jak dalej mówi Kratz, „kraje do których najbardziej odnosi się OBOR leżą na tych dwóch drogach. To nie znaczy jednak, że inne kraje nie mogą być częścią tej inicjatywy i próbować podejmować współpracę z Chinami na przykład w kwestii budowy infrastruktury (szczególnie

transportowej), albo brać udział w finansowaniu całej tej inicjatywy (za pośrednictwem na przykład Azjatyckiego Banku Inwestycyjnego (AIB)).

„Celem Chin jest zapewnienie równych szans dla wszystkich krajów” wyjaśnia Tong Zhao, analityk z Centrum Carnegie-Tsinghua Polityki Globalnej. W zależności od konkretnych warunków miejscowych, najbardziej skorzystają te kraje, których infrastruktura wymaga poważnej poprawy. Będą mogły być miejscem wykonywania wielkich projektów konstrukcyjnych, będą mogły importować chińskie technologie przemysłowe czy być korzystnym miejscem dla chińskich inwestycji krajowych.

Według słów doktora Mohammadbaghe Forougha, adiunkta Stosunków Międzynarodowych na Uniwersytecie w Leiden: „Jest to platforma konkurencyjna. Wdrażana przez Chiny, która może być znacząco uzupełniona i rozwinięta przez inne kraje, co buduje przyszłość OBOR i wiąże te kraje z Chinami. Tak więc w tym znaczeniu, ekonomiczne, polityczne i (geo)strategiczne atrybuty każdego z wchodzących w skład projektu krajów, zadecydują o tym jak bardzo pojedyncze kraje będą mogły skorzystać na partycypowaniu w chińskich projektach. „Ponieważ Chiny stały się największym i najważniejszym partnerem handlowym państw Zatoki Perskiej, oczekuje się że wzajemne stosunki na linii Chiny- Zatoka Perska będą się rozwijać nadal. Jednakże biorąc pod uwagę fakt, że gospodarki państw Zatoki Perskiej nadal w sporej mierze są uzależnione od energii i nie są jeszcze aż tak zróżnicowane, to te stosunki będą nadal w głównej mierze skuteczniać się w sferze polityki energetycznej”.

Jednakże, sytuacja zmienia się stosunkowo powoli. Wciąż istnieją wspólne projekty gospodarcze, które Chiny rozwijają z krajami GCC (takimi jak Arabia Saudyjska czy Emiraty Arabskie) w sektorze technologicznym czy energetycznym lub infrastrukturalnym.

IRAN BĘDZIE GŁÓWNYM BENEFICJENTEM?

Niektórzy specjaliści, tacy jak na przykład Jeffrey S. Payne, uważają że to właśnie Iran będzie odnosił największe korzyści z OBOR, głównie ze względu na swoje historyczne powiązania z Chinami i długotrwałą opozycją w stosunku do Stanów Zjednoczonych, co z całą pewnością uczyni z państwa Ajatollahów zaufanego sprzymierzeńca Chin. Fakt ten, oczywiście może spowodować naruszenie już i tak kruchej równowagi w regionie bliskowschodnim i być przyczyną wątpliwości państw GCC wobec całego projektu. Prawda jest jednak taka, że geopolityczne położenie Iranu i możliwe ekonomiczne korzyści są zbyt ważne dla Chin, by te miały z nich zrezygnować. Pekin, na przykład z zadowoleniem przyjął z powrotem Iran do owczarni jako głównego gracza gospodarczego z rejonu Bliskiego Wschodu, po tym jak uregulował on z Amerykanami kwestie związane z energią jądrową. Doktor Forough przywołuje liczne aspekty świadczące o przewadze jaką Iran posiada ponad państwami Zatoki Perskiej. Chodzi tu na przykład o to, że posiada on bardziej różnorodną gospodarkę niż większość państw GCC a jego rynek (prawie 80 mln obywateli) jest dla chińskich inwestorów bardzo atrakcyjny. Według Forougha, Iran jest też w stanie zapewnić Chinom bezpieczeństwo energetyczne, w sposób lepszy niż kraje Zatoki Perskiej, a cały proces będzie w mniejszym stopniu zagrożony krajowym terroryzmem czy brakiem stabilności aparatu państwowego. Iran jest także położony w bardzo atrakcyjnym miejscu ze względu na geografie polityczną. Jest on przecież, podobnie jak Turcja pomostem między Azją a Europą i posiada on dostęp do Azji Środkowej i Morza Kaspijskiego.

Chiny są również znane z przyjętej przez siebie zasady nieingerencji w kwestiach związanych z polityką zagraniczną co skutkuje unikaniem mieszania się w konflikty regionalne. „Angażując się już w jakiś konflikt tego typu, od przyjmowania konkretnie którejś ze stron, Chiny wolą stać na uboczu i kierować swoje wysiłki w celu ułatwienia dialogu politycznego pomiędzy zwaśnionymi stronami” ujawnia Payne w swojej pracy „GCC i Chiny Jeden Pas Jedna Droga”. Według niego, chińska

orientacja na Zachód może w końcu wzrosnąć do poziomu, gdzie kwestie bezpieczeństwa staną się istotnym czynnikiem motywującym ich politykę, jednakże sam OBOR nie został zaprojektowany jako instrument służący do kontroli w sprawach tego typu.

Pomimo potencjalnych zalet Iranu, Agata Kratz, nie jest jednak w pełni przekonana czy inwestycja w jego infrastrukturę drogą, czy nawet w budowę rurociągów będzie w stanie znacząco zakłócić równowagę w regionie. „To może co prawda prowadzić do nieznacznego wzrostu aktywności gospodarczej w Iranie i umocnienia dobrych stosunków z Iranem, ale jednakże są to sprawy które i tak znalazły by swoje rozwiązanie bez uruchamiania OBOR. „Chiny nie poczyniły jakiś znaczących postępów w stosunkach z Iranem, odkąd ten podpisał porozumienie nuklearne, co nasuwa spostrzeżenie że inne kraje wcale nie muszą skorzystać na chińskim projekcie mniej niż Iran, dodaje Zhao.

Chiny bardzo dobrze zdają sobie sprawę z delikatności spraw związanych z Bliskim Wschodem i dlatego podjęła bardzo pragmatyczne podejście w kontaktach z krajami z tego regionu. Dla Forougha, przykładem tego jest wspólne włączenie Iranu, krajów GCC i Izraela jako założycieli AIIB. Równie dobrze widać to samo na przykładzie najnowszej wizyty Xi Jinpinga na Bliskim Wschodzie w 2016 roku, kiedy to udał się on zarówno do Iranu jak i Arabii Saudyjskiej. Przeważnie krajowi przywódcy odwiedzają jedną lub drugą stronę, lecz nigdy obie naraz w tym samym momencie. W przyszłości będzie wiele wyzwań na drodze stosunków pomiędzy Chinami a państwami GCC, jednak nie będą to problemy nie do rozwiązania.

SZANSE PAŃSTW GCC

Projekt OBOR bezapelacyjnie jest ogromną szansą dla państw GCC. Mimo tego, że jest to projekt oczywiście prowadzony przez Chiny, to Pekin nie jest w stanie wykonać wszystkiego samemu. Istnieje wiele szans dla biznesu państw GCC i państwowych

funduszy majątkowych do podjęcia inwestycji, których ryzyko będzie minimalizowane dzięki wsparciu Chin. Choć niektórzy obserwatorzy mierzą zyski lub straty państw GCC w stosunku do Iranu, to jednak ocena chińskiego projektu wcale nie musi się zasadzać tylko i wyłącznie na kwestiach związanych z regionalną rywalizacją czy niestabilną sytuacją polityczną, która stanowi wyzwanie dla chińskich inwestorów. Zhao uważa, że chińskie firmy będą musiały być niezwykle ostrożne w marszu po nowych rynkach. To nie oznacza oczywiście, że z powodów bezpieczeństwa Chiny ominą Bliski Wschód, jednak z pewnością przyjmą one podejście gradualistyczne, zwiększając swoje zaangażowanie w sposób stopniowy, ponieważ wiążąc się z lokalnym środowiskiem w stopniu bardziej znaczącym, Chiny będą zmuszone uczestniczyć w regionalnych konfliktach i zaktywizują ich postawę w tej dziedzinie. Zgodnie ze słowami specjalnego wysłannika Chin na Bliski Wschód Gonga Xiaoshenga, OBOR będzie mógł się przyczynić także do wzmocnienia procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie.

Według Forougha, kraje GCC, szczególnie Arabia Saudyjska, będą mogły grać kartami finansowymi i religijnymi na froncie wschodnim. Ostry spadek cen energii i koszt wojny w Jemenie uczyniły spory wyłom w saudyjskiej zdolności finansowej, jednakże pomimo tego kraje GCC nadal pod względem finansowym mają przewagę nad Iranem. Projekty związane z OBOR pomiędzy Chinami a Pakistanem, dają także korzyści dla Saudyjczyków ze względu na ich związki z Pakistańczykami. Podobnie jest w przypadku Emiratów Arabskich, które są dość ściśle związane więzami ekonomicznymi w projektach w Eurazji. Ponadto Emiraty Arabskie są najważniejszym nie handlowym partnerem z państw Zatoki Perskiej dla Chin. Arabia Saudyjska i Katar natomiast także rozwijają swoje wpływy na wschód, będąc największym dostawcą gazu i ropy dla Chin oraz uznając je za najbardziej strategiczny dla siebie rynek. Podsumuje swoje rozważania słowami Forougha: „W projekcie OBOR przede wszystkim chodzi o ekonomię. Im bardziej kraje GCC będą angażowały się w projekty z nim związane tym bardziej odniosą one sukces w kształtowaniu

jego przyszłości". Nowy Jedwabny Szlak otwiera się na naszych oczach.

Autorstwo: Stasa Salacanian

Źródło oryginalne: „Middle East Monitor”

Źródło polskie: [3Droga.pl](https://3droga.pl)

Kopiowanie bez zgody strony 3Droga.pl jest zabronione

O AUTORZE

Stasa Salacanian jest starszym korespondentem w katarskim magazynie biznesowym „BQ Magazine”. W swoich tekstach koncentruje się on na tematach związanych z państwami GCC, włączając w to pogłębione analizy sektora energetycznego i lotniczego, sprawy społeczne, a także sprawy geopolityczne i międzynarodowe.